

Koniec boomu

08.12.2006.

08.12.2006 - Z raportu IERiG wynika, że przed polskim mleczarstwem zapala się światło ostrzegawcze. Kończy się światny czas dla eksportu, który szybko urósł zaraz po wejściu Polski do UE.

Rosły także ceny nabiału. Dla całej branży lata 2004 – 2005 były czasem rozkwitu. Inwestowali rolnicy, inwestowały zakłady. Ale to co się teraz dzieje na rynku wróży nam nie najlepiej. Przystajemy być konkurencyjnymi dla mleczarstwa z innych krajów UE.

Nasz tegoroczny eksport jest na poziomie roku 2004, co oznacza, że jest o około 100 tys. ton mniejszy niż w roku ubiegłym (650 tys. ton). Ilościowo zmalała o 15%. Sprzedajemy wprawdzie więcej serów niż przed rokiem, jednak mniej (o około 40 %) masła, mniej mleka w proszku (o 30%).

Zakłady przetwórcze podobno jeszcze tego nie odczuwają, ale eksperci twierdzą, że ogólne wyniki tego roku są niepokojące bo próbuje zastąpić jeden asortyment drugim.

Przestały też rosnąć ceny. Główną przyczyną są działania Komisji Europejskiej, która co roku obniża ceny produktów mleczarskich w Unii, dążąc do zrównania ich z cenami na rynku światowym. W przyszłym roku ceny interwencyjne na masło i mleko odwołane w proszku mają być jeszcze niższe, a to oznacza kolejny spadek eksportu.

Z przyczyn niezależnych od branży rośnie też (o 25 %) import. Sprowadzamy duże ilości lodów, serów – wszystko za sprawą coraz mocniejszego złotego. Jeśli euro nie zyska na wartości a eksport nie wzrośnie - możemy mieć na krajowym rynku ilości nabiału, których sami nie przejemy.

Sytuacja w przetwórstwie może się odbić również na gospodarstwach produkujących surowiec. Mijający rok był dla nich bardzo trudny. Mleka nie da się już taniej produkować. Z powodu suszy koszty produkcji jeszcze wzrosły. Do tego doszły kary za nadprodukcję.

Wielu rolników spłaca kredyty inwestycyjne wzięte na rozwój i dostosowanie gospodarstw do unijnych standardów. Oczekiwali wyższych cen. Tymczasem w tym roku średnia cena mleka wcale nie wzrosła. A te zakłady będą musiały pociąć więcej jeśli zechcą utrzymać wielkość produkcji - surowiec jest bowiem coraz częściej wykupywany przez zagranicznych przetwórców. Wątpliwe czy mleczarnie będą stać na podwyżkach cen skupu.

TV Informacje Rolnicze